

Odrzucić Wielkiego Boga i małego boga: następny krok ateistów

Autor tekstu: **Tom Clark**

Tłumaczenie: **Łukasz Nysler**

List otwarty do społeczności ateistów

Odrzucając istnienie Boga ateizm trafnie ujmuje pół prawdy o tym, co nadprzyrodzone. Druga połowa dotyczy nas, a nie Boga i żeby dopełnić poznania tej prawdy musimy przyjąć spójny i konsekwentny naturalizm, czyli światopogląd oparty na przywiązaniu do racjonalnych wyjaśnień i dowodów. Naturalizm głosi, że istnieje jeden świat przyrody, ten, który odkrywa przed nami nauka, nie zaś świat podzielony na dwie kategorie: tego, co naturalne i tego, co nadprzyrodzone. Większość ateistów uważa się za naturalistów w tym sensie i rzeczywiście ateizm może być uważany za wyraz czy za pochodną naturalizmu.

W ateistycznych kręgach do zasobów konwencjonalnej mądrości należy wątpliwość w istnienie Boga ze względów empirycznych: nie ma przekonujących świadectw, że taki byt istnieje, szkoda nam więc czasu na to, aby w Niego wierzyć. Często jednak inny jeszcze, równie wątpliwy byt nadprzyrodzony kryje się wśród kluczowych, zdroworozsądkowych wyobrażeń na temat natury ludzkiej: obdarzona wolną wolą jaźń.

Powszechnie uważa się, że posiadamy zdolność do myślenia, dokonywania wyborów i działania w sposób zasadniczo niezależny od tych przyczynowych oddziaływań, które stworzyły nas jako osoby i które stanowią nasze otoczenie w każdej chwili naszego życia. W odróżnieniu od wszystkich innych obiektów w przyrodzie, istoty ludzkie dysponują szczególną, przeciwstawiającą się kauzalnym uwarunkowaniom wolnością, która pozwala im powodować rzeczy i zdarzenia, jednocześnie nie w pełni podlegając oddziaływaniom z ich strony.

Brzmi to znajomo? Powinno, gdyż taka przyczynowo uprzywilejowana wolność stanowi cechę charakterystyczną Boga — przyczyny bez przyczyny, pierwszego poruszcyciela, który działa, nie będąc efektem działania czegokolwiek poza samym sobą. Założenie o istnieniu wolnej woli, tak bardzo rozpowszechnione w naszej kulturze, czyni więc z nas nadprzyrodzonych małych bogów i to właśnie założenie konsekwentny naturalizm odrzuca. Powinniśmy wątpić w małego boga wolnej woli z tych samych względów, dla których ateści wątpią w Wielkiego Boga tradycyjnych religii: nie ma żadnych świadectw empirycznych dowodzących jego istnienia.

Podobnie jak nauka radykalnie zmieniła nasz obraz kosmicznej rzeczywistości, zastępując statyczne niebiosa z Ziemią pośrodku Wielkim Wybuchem oraz nadprzyrodzone pochodzenie człowieka darwinowską ewolucją, tak i zastępuje ona duszę na wskroś fizyczną osobą, w całości ukształtowaną przez złożone wzajemne oddziaływania genów i środowiska. Dane gromadzone w coraz większej ilości przez takie dyscypliny, jak biologia, psychologia ewolucyjna czy neuronauka poznawcza sugerują, że nie jesteśmy wymykającymi się przyczynowości wyjątkami w przyrodzie. Nie istnieje jakiś podmiot należący do odmiennej — mentalnej - kategorii ontologicznej czy jakaś duchowa istota unosząca się ponad mózgiem, która mogłaby wywierać wpływ na proces podejmowania decyzji zupełnie niezależnie od zdarzeń zachodzących na poziomie neuronalnym. Nie ma nic nadprzyrodzonego czy przyczynowo uprzywilejowanego wewnątrz naszych głów, tak jak i nie ma nic nadprzyrodzonego na zewnątrz nich.

Oczywiście odrzucenie naszej przeciwstawiającej się kauzalnym uwarunkowaniom wolności jest psychologicznie trudne, podobnie jak dla osób religijnych trudne jest odrzucenie Boga. Większość ludzi, w tym także niektórzy ateści, uważa, że ludzka godność i zdolność do skutecznego działania zależą od posiadania przez człowieka przeciwstawiającej się kauzalnym uwarunkowaniom wolnej woli oraz że bez takiej wolności moralność i prawo załamują się u samych swoich podstaw. Jak możemy przypisać sobie czy innym jakąkolwiek zasługę i winę? Jak możemy uzasadnić stosowanie kar i nagród? Czy bez wolnej woli nie jesteśmy jedynie marionetkami, maszynami odgrywającymi swój los, wyznaczony przez jakieś bezosobowe siły?

Jakkolwiek mocno nie narzucałyby się nam takie pytania, nie powinny one mieć wpływu na nasz obraz rzeczywistości, który, o ile jesteśmy naturalistami, powinniśmy formować w

oparciu o świadectwa empiryczne, a nie w oparciu o to, co wydaje nam się, że być powinno. I faktycznie, jeśli spojrzymy na świat i na siebie samych beznamiętnym i naukowym okiem, wówczas nie znajdziemy żadnych empirycznych podstaw by sądzić, że posiadamy jakieś nadprzyrodzone dusze czy też należące do jakiejś odrębnej kategorii ontologicznej mentalne, niematerialne jaźnie, które czyniłyby z nas obdarzonych wolną wolą małych bogów stąpających po ziemi.

Nie ma jednak czym się przejmować. Po starannym rozważeniu okazuje się, że jakiegokolwiek obawy, które wywoływałyby w nas fakt nieposiadania przez nas wolnej woli są bezpodstawne. Nadprzyrodzona, przeciwstawiająca się kauzalnym uwarunkowaniom wolność tak naprawdę nie jest nam wcale potrzebna, abyśmy mogli zachować wszystko to, co uważamy za ważne i wartościowe, czy będzie to osobowość, moralność, godność, kreatywność, indywidualność, czy mocne poczucie ludzkiej podmiotowości. Możemy być w pełni podlegli przyczynowym oddziaływaniom w naszych wyborach i działaniach, lecz nie znaczy to, że jesteśmy bezradni w dążeniu do naszych celów, ani nie zakłóca to funkcjonowania naszych kompasów moralnych: wciąż możemy odróżniać dobro od zła i wciąż równie mocno pragniemy stworzyć świat, w którym moglibyśmy rozwijać się i kwitnąć, a nie marnieć. Jak przekonująco pokazał nam to w swojej przełomowej książce pt. *The Problem of the Soul* Owen Flanagan (filozof pracujący w Duke University), nie posiadając wolnej woli, ciągle jednak posiadamy samokontrolę, możliwość wyrażania siebie, indywidualność, racjonalność, odpowiedzialność moralną i wolność polityczną (zob. zwł. rozdz. 4: „Free Will”).

Co więcej i być może ku naszemu zaskoczeniu, uświadomienie sobie, że nie jesteśmy małymi bogami przynosi nam znaczące korzyści, tak w wymiarze osobistym, jak i społecznym. Po pierwsze, uznając i podkreślając nasze całkowite kauzalne powiązanie ze światem, konsekwentny i spójny naturalizm prowadzi do przepelnionego współczuciem zrozumienia ludzkich występków i cnót. Dostrzegłszy, że nie jesteśmy ostatecznymi przyczynami siebie samych ani swojego postępowania, nie możemy przypisać sobie absolutnej zasługi ani winy za to, co czynimy. W ten sposób zostają zredukowane w nas faryzejskie samozadowolenie, przesadna duma, nadmierny wstyd czy poczucie winy. A ponieważ innych ludzi — na przykład osoby uzależnione, łamiące prawo, żyjące w nędzy czy bezdomne — również postrzegamy jako w pełni podlegające przyczynowym oddziaływaniom, więc stajemy się wobec nich mniej oskarżający i karzący, bardziej zaś empatyczni i rozumiejący.

Po drugie, pokazując nam, w jaki sposób jesteśmy uwarunkowani przez nasze uposażenie genetyczne, wychowanie i środowisko społeczne, takie naturalistyczne samorozumienie radykalnie wzmaga naszą zdolność do przewidywania i kontrolowania tego, co dzieje się zarówno w naszym życiu osobistym, jak i na szerszej arenie społecznej. Odrzucając nadprzyrodzoną wolną wolę, naturalizm skupia naszą uwagę na tym, co rzeczywiście determinuje ludzkie zachowanie. Zwiększa to naszą władzę samokontroli oraz wspiera poszukiwanie opartych na nauce, skutecznych i postępowych rozwiązań w takich obszarach problemowych, jak prawo karne, nierówności społeczne, promocja zdrowia czy ochrona środowiska.

I w końcu, uświadamiając nam, że jesteśmy bez reszty włączeni w przyrodę, naturalizm stanowi podstawę dla satysfakcjonującego podejścia do kwestii ostatecznego sensu i znaczenia. Nie będąc małymi bogami, czujemy się jak u siebie w domu tu, na Ziemi, jako część wywołującego nasz podziw wszechświata, jako pełnoprawni uczestnicy w rozwijającym się naturalnym porządku. Jak donosi *Discover Magazine*, Richard Dawkins opowiedział się za tego rodzaju naturalistyczną duchowością, nazywając ją „Einsteinowską religią”, zaś arcysceptyk Michael Shermer poprowadził w Esalen seminarium pt. „Nauka, duchowość i poszukiwanie sensu”.

Wszystko to sugeruje, że jeśli jeszcze tego nie uczynili, ateści z powodzeniem mogą rozciągnąć swoje odrzucenie tego, co nadprzyrodzone tak, aby dotyczyło ono również małego boga wolnej woli. Postępując w ten sposób, staną się bardziej konsekwentni w swym naturalizmie, a zarazem będą mogli korzystać ze wszystkich jego owoców. Jednak z wielu doświadczeń związanych z promowaniem naturalizmu wiem, że kwestionowanie wolnej woli napotyka wiele trudności i oporów. Nawet wśród najbardziej zagorzałych ateistów niektórzy będą wzdragać się na myśl o tym, że nie posiadamy wolnej woli zdolnej przeciwstawić się przyczynowym oddziaływaniom. Na tym jednak — na przyjęciu tej idei — polega następny krok, który musimy uczynić, jeśli chcemy uwolnić się od wiary w to, co nadprzyrodzone.

Nie ograniczając się do odrzucania tego, co nadprzyrodzone naturalizm stanowi atrakcyjną ofertę jako pozytywny, całościowy światopogląd, który z powodzeniem może

konkurować z dualistycznymi wizjami człowieka, niezależnie od tego, czy wizje te są zakorzenione w tradycyjnych religiach, czy w filozofiach *New Age*. Naturalizm potrzebuje jednak starannego opracowania, aby mógł rozwiązać narosłe wokół niego obawy i nieporozumienia oraz ukazać pełnię swych psychologicznych i praktycznych zalet. Misją *Center for Naturalism* (CFN), niekomercyjnej organizacji z główną siedzibą w Somerville, Massachusetts, USA, jest upowszechnianie naturalizmu i jego pozytywnych implikacji oraz rozwijanie rozwiązań politycznych i praktycznych zastosowań, które w pełni uwzględniałyby naturalizm. Serdecznie zapraszamy Was do odwiedzenia naszej strony domowej Naturalism.Org oraz do zapoznania się z naszymi celami i z programami realizowanymi przez CFN. Ateiści, będąc zasadniczo naturalistami, odkryją zapewne, że najogólniejsze założenia, na których opiera się nasza działalność są im bliskie, nawet jeśli nie zaakceptują wszystkiego, co proponuje CFN. Z zainteresowaniem oczekujemy na Wasze pomysły, szczerze cieszymy się z każdej konstruktywnej informacji zwrotnej, jaką od Was otrzymamy.

Tekst ukazał się na łamach Ateista.pl 1.4.2006.

Zobacz także te strony:

[Popędy, emocje, wolna wola](#)

[g. Mit wolnej woli](#)

Tom Clark

Założyciel i dyrektor The Center for Naturalism, amerykańskiej organizacji edukacyjnej zajmującej się propagowaniem w społeczeństwie filozofii naturalistycznej. Jest również twórcą strony Naturalism.Org.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-04-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5838) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5838>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl